



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO.

REDAKTOR I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, wstąpienia i biuro ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesujących codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz.) **Rękoپیستów nadant.** Rozłożenie nie swobodne.

OGŁOSZENIA WYKONANIE: Rozkład: r. 6, półrocznie r. 3, kwartalnie r. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odroczona do danów. Zgarnięcia, za markami pocztowymi, dostarczają do redakcji kop. 40. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettytowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadeślanie k. 50, przed drukiem k. 40, na tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 na wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy.

Agenci: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR

„URANJA“

DZIŚ WIELKI DWUGODZINNY PROGRAM!!!
Benefis utalentowanej artystki CZESŁAWY SIEKIERZYŃSKIEJ
 TYLKO I DZIEŃ!!! Prócz wspaniałych obrazów dane będzie na scenie: TYLKO I DZIEŃ!!!
KARTA SKIZ Komedja w 3 akt. głoşnej autor. **Gabryeli Zapolskiej**
 Miejsca numerowane. Początek seansów o g. 4 m. 45, 7 i poł i 10 wiecz.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 10. TELEF. 343.

Program od wtorku 10 do piątku 13 Lutego 1914 r. (włącznie).

TAJEMNICA ADRJANOPOLA

II-GA SERJA — Dramat współczesny w 4-ch częściach.

Kronika Gaumont'a (z natury) || Nóżka Karapuza (b. komiczne)

NA SCENIE — Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

nowość **PIETRO CARUSO** — Dramat w 1-m akcie po raz pierwszy

TEATR II Aleja № 43. **„ODEON“** KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefony № 4-77.

Program od soboty 7 do wtorku 10 Lutego r. b. (włącznie)

Zemsta pogromcy lwów

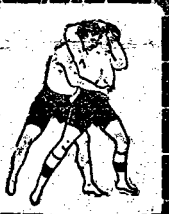
znakomity dramat w 3-ch częściach, z udziałem lwów.

Podarunek imiennowy kom. || Dziennik Pathé № 251-b. Sprawy bliższe kierunkiem Wł. GŁOGERA

NA SCENIE pod artystycz. W STARYM PIECU DYABEL PALI Krotoczwilą w 1 ak. Kierunkiem Wł. GŁOGERA

We wtorek 10 Lutego 1914 r.

KRAKOWSKI ATRAKCYJNY
CYRK
 III Aleja № 68.
R. PAULIUSA.



BENEFIS BOLESŁAWA DERNAU
 Polskiego atlety i zapasnika championa świata.

DERNAU prócz trudnych ćwiczeń z ciężarami wykona kilka Nr. Nr. specjalnie benefisowe. Rękami DERNAU będzie rwać kajdanywa łańcuchy palcami DERNAU będzie łamać pięciokopiętkowe międziana monety. Na jednej ręce DERNAU będzie nosić sześćdziesiąt ludzi dorosłych, a także i raz w Częstochowie, Warka, DERNAU z 4-ma robotnikami Kołmi. Dla tego też DERNAU prosi p. właścicieli koni przyprzewadzić swoich 4-ch robotczych koni i czyje konie rozciągną ręce DERNAU ten otrzyma od DERNAU premjum 50 rubli. — Każdy widz otrzyma na pamiątkę od DERNAU jego fotografię DARMO.

Dziś walczą następujące pary. — Rusko Szwajcarska walka na pasy. Dernaui przeciw Stupin Francuskie walki wszystkie Decydujące. Dwoma Smirnow M. Brodzki i Spul-Bucholtz i Purkiewicz.—Mikul i Janemar

Doktor **BRONIAŁOWSKI PAWEŁ**
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
 Choroby skórne, włosów, płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Pojut. od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodziny wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 006 1914 i badaute krwi na syfilis).

D-r. SZUMMER
 przyjmuje chorych codziennie
 ul. Sw. Barbary № 2.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
 Przyjmuje: D. FILIPOWICZ od 10-11 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-11 i od 3-7 po połud.

Skład hurtowy
 Stowarzyszenia Współdzielczego
„SAMOPOMOC“
 Warszawa ul. Foksał 18 tel. 155 00
 Poleca sklepom kooperatywom i drobnym kupcom norymberszczynę galanterje, trykotarje, koronki, guziki i t. d. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

Konsepnowane Biuro Nauczycielskie
STANISŁAW LIGZOWY
 w Częstochowie, Teatralna 26.
 Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycieli na godzinę, francuski, niemki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.
 Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Oryginalne Karnańskiego
Farby Artystyczne
 — otrzymał w wielkim wyborze —
 i Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
 Częstochowie, III Aleja 46.

DLA ZNAWCÓW
 wyróżniające się wytwornym smakiem koniak francuskie
A. G. Meukowa & Co.
 Poleca Skład wódek i win
K. Krakowieckiego
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon Nr. 253.

Skład Wyrobów **Z. Marczyńskiej**
 Tabacoznych
 w Częstochowie, 2-ga Aleja № 39, Telefon № 682.
 Poleca: Papierozy, cygara gily i tytulose rónych fabryk oraz galanterje tabacozne. Zamówienia przyjmują piątobnie i ta sformalnie. — Niekuchmista wyszła do obnowy oraz postać

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W. Panów że istniejące od roku 1911 w Częstochowie Warsztaty wyrobów miedzianych i mechanicznych.
p. f. BINERT i S-ka
 Przeszły z dnem 7 Lutego r. b. z wszelkimi aktywami i pasywnymi na naszą własność i nadal p. f. W. Lochowski i S. Zembik prowadzone będą. Polecając się względem W. Panów zapewniamy że staraniem naszym będzie akuratnie wywiązywanie się z powierzonych nam zleceń, aby zasłużyć sobie na zaufanie jakimiś W. Panowie zaszczytliwie nas raczą. Wszelkie zobowiązania pieniężne, czekli oraz umowy i kontrakty opatrzone być winny podpisami obydwóch współników, wszelką zaś korespondencję podpisywać może każdy ze współników oddziela pod stemplem firmy.
 Z poważaniem
W. ŁACHOWSKI i S. ZEMBIK
 Częstochowa d. 9 Lutego 1914 r.

II ga Aleja № 20 od frontu I-sze pię tro miesz № 1. Marji Beze
 Źródło taniego nabycia, bo w prywatnem mieszkaniu, wszelkiego rodzaju
Towarów Bławatnych
 Poleca świeżo nadeszłe w dużym wyborze nowości na kostjomy włosiense, sukule i biuzki jako też płótna w rozmaitych gatunkach.

KRAWIEC
 CHRZĘCJAŃSKA PRACOWNIA
 Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
 ul. Ogrodowa № 26.
 vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Leoznion zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
 Aleja III Nr. 57 tel. 610.
 Przyjmuje: od 9-11 i od 3-7. Leczenie, plombowanie, Zęby sztuczne.
 Ceny niskie.

Meble Zakład stolarski
 Częstochowa I Aleja № 10.

Pierwszorzędný Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarsko-Sztukatoski
 Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
 Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
 WYKONYWA:
 Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne
 Fabryka nasadzeki cementowej na chodniki stonki mozaikowców, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne.

Najmilszy podarunek.

Panna Stefania, posiadająca dwóch konkurentów do ręki i serca, długo nie mogła się zdecydować na wybór jednego z nich.

Wreszcie pewne o dnia rzekła: Przyjdzie jutro panowie obaj i niech mi każdy przyniesie jaki prezent.

Każdy dar będzie dla mnie miłszy, ten moją rękę i serce posiadzie.

Nazajutrz zjawił się jeden z konkurentów, poeta i przyniósł pudło cukierków z ad hoc napisanemi wierszami.

Eel cukierki—skrzywiła się panna—mógłbyś pan co lepszego wymyślić.

Po chwili zjawił się drugi konkurent, niosąc kosz kwiatów.

Eel kwiaty! rzekła panna z grymasem, mam ich dosyć i oglądając je ujrzała ukrytą wśród nich butelkę koniaku Szustowa.

Zwyczyłyś! rzekła wtedy twój podarunek najmilszy.

Samopomoc społeczna w Rakowie.

Raków, stosunkowo niewielka osada fabryczna, w ostatnich latach stał się siedliskiem wielu instytucji o charakterze samopomocy społecznej. Mamy tu kooperatywy spożywcze „Jutrzenkę”, zapewniającą swoim członkom zdrowe produkty i dającą możliwość tworzenia kapitału wspólnego przez oszczędzanie dywidendy,—mamy dobrze prosperującą „Towarzystwo Pożyczkowe - Oszczędnościowe”, w którym członkowie chętnie lokują swoje skromne oszczędnościowe, a z drugiej strony, lub przedsięwzięto-budowlany—i wreszcie mamy świeżo założone „Gniazdo Towarzystwa Opieki nad Dziećmi”, różniące się od innych instytucji samopomocy swym charakterem wyjątkowo filantropijnym.

Instytucje te istnienie swoje przede wszystkim zawdzięczają szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, temu mianowicie, że wśród pracowników huty znalazła się garść inteligentnych i wysoce uspołecznionych ludzi, którzy w mrówczej i mozolnej pracy w powszednim borykaniu się o drobne na pozór rzeczy, w szarzyźnie prowincjonalnego życia widzą wielkie i piękne cele, przeczuwają jaśniejsze dni naszej przyszłości. W celowej pracy ideowej mimo trudności i częstych niepowodzeń muszą doznawać tej samej rozkoszy duchowej, jakiej doświadczają artyści w chwili swojej twórczości. Nie dziw więc, że służą sprawie gorliwie i z zapałem.

Ale nie tylko garści jednostek instytucje te zawdzięczają swój żywot. Czas po temu i grunt należy jednocześnie uznać za jaknajodpowiedniejszą.

Po latach szamotań i niepokoju zwolna przyszyły czasy „pracy organicznej”: Już kiedyś to było, ale w innych warunkach i innym duchem ożywione. Przed 40 laty hasła „pracy organicznej” rozbrzmiewały fabryki, zakłady przemysłowe, rozwijał się handel. Obecnie ten sam seus, ta sama idea niegłoszonych łatwo można dopatrzeć się w ekonomicznych instytucjach samopomocy warstw ludowych. Dawniejszych ruch zwany „pracą organiczną” był początkiem krzewienia przemysłu i handlu, a co za tym idzie początkiem odrodzenia ekonomicznego ludu samego.

Lud robotniczy zarówno tu w Rakowie, jak i wszędzie chętnie garnie się do tych stowarzyszeń, chętnie bierze w nich udział żywy, bo wie, że w nich jest jego ostoja i przyszłość.

Instytucje samopomocy o charakterze przedsięwzięto-biorzym, jak „Jutrzenka” i „Towarzystwo Pożyczkowe-Oszczędnościowe” w Rakowie mają swój byt i rozwój niewątpliwie zapewniony, bo każdy z członków wie dobrze, że popierając te instytucje przez proste choćby należenie do nich tym samym popiera swój własny interes.

Inaczej rzecz się ma z Gniazdem

Towarzystwa Opieki nad Dziećmi”. Instytucja ta o celach czysto filantropijnych wymaga od nas nie tylko zrozumienia jej szlachetnych zadań, ale i odczuwania niedoli ludzkiej, umiłowania tych biednych dobrych dzieci losem niełitościwie upośledzonych, o sobiście nigdy niewinnych swojej niezrażonej nędzy. Zmniejszenie śmiertelności dzieci—toć chyba jest najwęższą zasługą wobec społeczeństwa! A zmniejszać ją można wszelkimi możliwymi środkami: przez rozdawnictwo niemowlętom zdrowego mleka, przez wysyłanie chorowitych do Ciechocinka, przez roztoczenie opieki nad sierotami, przez dostarczenie pracy zarobkowej rodzicom.

Wielu z nas wie o nędzy, wie o istnieniu ludzi głodnych i bezdomnych, lecz wie to jakos że słyszenia lub czytania... teoretycznie, po literacku. Któż bowiem nie zna strasznych opowieści Hamsuna, Zoli, Hugo, lub naszego Orkana? Jakież piękna nędzy ci autorowie przed nami roztańczają, jakież nielitościwie potrafią targać nasze biedne nerwy!

A w rezultacie cóż? Cieszymy się, że ta nędza nie przed naszymi oczami, a gdzieś od nas daleko za górami, za lasami się panoszy, że nie potrzebujemy jej widzieć i zatrąwać nią swojego życia. Ale gdybyśmy zechcieli obejrzeć się kiedy w kolo siebie, spostrzeżlibyśmy może niejedno, nie dwoje, lecz całe dziesiątki obdartych, zagłodzonych, wynędzniałych, w zimie bosych dzieci, pozabawionych opieki i chleba. Dość zainteresować się pierwszym lepszym z nich i pójść za nim, żeby przekonać się, w jak strasznych warunkach, w jakiej norze, w jakiej nędzy ono żyje! Matka umarła, ojciec leży chory, w domu 6-8 drobnych dzieci, pomocy żadnej. Małże się rzeczywiście nie literacka nędza w tak beznadziejnie czarnych barwach, o jakich Hamsun, ani Wiktor Hugo nawet nie śnił.

Wszędzie jest bieda, ale najwięcej jej w środowiskach robotniczych, wśród proletariatu. Podstawą bowiem życia robotniczego nie jest rola, jak w życiu włościan na wsi, lecz praca w fabryce. Śmierć lub dłuższa choroba ojca rodziny robotniczej odrazu wtrąca całą rodzinę na dno nędzy.

Zanim w przyszłości—może jeszcze odległej—powstana instytucja ubezpieczająca był rodziny robotniczej na wypadek choroby lub śmierci jej głowy,—setki dzieci biednych naraża się obecnie na przedwczesną śmierć.... z nędzy.

Trzeba im przyjść z pomocą! Odczuli i zrozumeli tą potrzebę szlachetni założyciele Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, powołując swoją instytucję do życia.

W dniu 22 lutego w hali robotniczej w Rakowie odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie „Rakowskiego Gniazda Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.” Mamy nadzieję, że wszyscy, komu ta sprawa nie jest obojętną, pospieszą zapisać się na członków Towarzystwa, liczyzn wziąć udział w zebraniu. Z. N.

Częstochowa, 7 lutego 1914 r.

Minister wojny do oficerów.

(Urzędowe) „W ciągu ostatnich czasów zdarzyły się wypadki z niepożądanymi wynikami, wykazujące brak panowania nad sobą ze strony oficerów. Wypadki te ujawniły jednocześnie brak należytego oddziaływania moralnego i opieki zarówno ze strony dowódców, jak i starszych kolegów, obowiązanych przy pomocy swego autorytetu do nadawania należytego kierunku młodym oficerom. Najjaśniejszy Pan raczył zwrócić szczególnie baczną uwagę na ten objaw i Najwyżej rozkazał mi podkreślić konieczność przedsięwzięcia jaknajbardziej stanowczych kroków w celu zapobieżenia możliwości powtórzenia się czegoś podobnego w przyszłości. Ogłaszając o takim poleceniu Najwyższemu, uważam za konieczne swr-

cić uwagę wszystkich dowódców na to, że brak należytego wojskowego wychowania ojca oficerskiego jest najlepszym dowodem nieobecności należytego porządku wewnętrznego w oddziale i dowódca takiego oddziału nie może być uznany za odpowiadającego swemu stanowisku. Panom oficerom polecam, aby przejęli się świadomością, że wysoki zaszczyt noszenia mundur oficerskiego nakłada na każdego noszącego ten mundur szczególne staranie ostrzeżenie go przed jakimikolwiek narzekaniami!”

Co wyróżnie?

Jeżeli trafem jest przysiołwie „poznać” po słowie, co się dzieje w głośnie, to nie mniej wydaje mi się słusznym poglądem, że z zachowania się w kościele można wnosić o tem, co się dzieje w duszy. Więc co należy sądzić o wartości wewnętrznej takich osób, które, przychodząc do kościoła na Mszę św., cały czas podczas niej siedzą, (czyli nie przyklękają nawet na Podniesienie), lecz zabawiają się rozmową i uwagami postronniemi? Czego zwłaszcza spodziewać się można w przyszłości od takich osób, jeżeli niemi są młode panny, chodzące jeszcze w parze ze swymi koleżankami szkolnymi? A fakt taki zdarzył się w ubiegłą niedzielę (8 b. m.) i to bezpośrednio po gorącej nauce ks. prefekta, wskazującego na brak pedagogicznego wychowania w kółkach rodzinnych, wychowania najczęściej nie licującego z usiłowaniami zwierzchności szkolnej, zmuszonej po każdych ferjach świątecznych wypełniać zachwaszczenia moralne uczenia, lub zbytne przeczczenie i rozpieszczenie dżiatwy.

Spodziewam się, że te dwie panielki, które pomimowoli obserwowaliśmy w kościele (jedna z nich nawet nakryciem głowy rażąco odbijała od ogólnego uniformu), stanowią niekorzystny wyjątek w swej uczelni, swoją drogą, sądzę jednak, że zwierzchność szkolna winna by rozciągnąć, bacniejszy dozór nad starszemi uczenicami, które po za plecami swych młodszych koleżanek, zachowują się w kościele tak, jak gdyby przyszyły nie w celu modlitwy, lecz pogawędki towarzyskiej.

W wypadku tym nie można przejść do porządku, nie zastanawiając się nad tem, co wyróżnie z takich bezmyślnych istot, które w zaraniu swego życia nie zdają sobie sprawy ze swego przeznaczenia, nie zdradzając ani ducha wiary, ani poczucia obowiązku religijnego!

Sapienti seat...

Jeden z ojców.

Częstochowa 9 lutego 1914 r.]

Liście do Redakcji.

Do Redakcji gazety „Goniec Częstochowski”.

W № 29 „Goniec Częstochowski” z dnia 29 stycznia b. r. w dziale „Kronika” zamieszczono sprawozdanie o dochodowości kolei Herbsko-Kieleckiej za 8 miesięcy r. 1913.

W sprawozdaniu tem dochód określono na sumę 1,076,383 rb. ze wzmianką, że dochód ten w porównaniu z tym samym okresem roku 1912 mniejszy o 40,847 rb. co nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż dochód za 8 miesięcy roku 1913 stanowi sumę 1,075,393 rb. 80 kop. i w porównaniu z tym samym okresem roku 1912 większy o 40,847 rb. 57 k. co niniejszym prosimy sprostować w najbliższym numerze „Gonia”.

Dyrektor drogi

inżynier Jakubowski.

Sekretarz Biedrzycki.

Częstochowa 9 lutego 1914 r.

№ 879.

Kafle Metowskie i Pruskie
INSTALACJA PIECOW I KUCHEN
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.

otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, i obotę niedziel i święta do g. 8 wieczorem

Kursy Rolnicze w Ząbkowicach.

(Koresp. własna „Gonca Częstoch.”)

Ząbkowice wieś fabryczna z ruchliwą stacją węzłową kolei w.-w., przez ośmiu laty były ślawnie z ciemnotą ludu miejscowego. Dopiero, gdy utworzono w tej miejscowości parafję mianowaną proboszczem ks. Plenkie wiczu, Ząbkowice ożywiły się i odczasu do czasu świat coś niecoś do wiedział się o miejscowym życiu. Zaraz po objęciu parafji bez świątyni proboszcz narazie zbudował drewnianą kaplicę, która wkrótce dzięki energicznej i wytrwałej pracy została zastąpioną muraowaną świątynią. Po wybudowaniu również plebanji, widząc straszną ciemnotę ludu zabrał się do pracy, nad podniesieniem nie tylko stanu duchowego, ale umysłowego i ekonomicznego swoich parafjan. W owym czasie powołał do życia „Macierz”, zakrzętał się około wybudowania wspaniałego „Domu ludowego” na placu kupionym z części lasów skarbowych, szkoły, która niestety zawiądzającą kilku jednostkom, miało być wybudowaną na własnym placu przy Domu Ludowym, została wybudowaną na placu kolei ówczesnej prywatnej, i dziś kolej skarbowo don ten szkolny spłacać, zabrała. Myśl więc ks. proboszcz o pobudowaniu nowego budynku szkolnego. Oprócz tego założył Tow. poż.-oszczędnościowe, które za rok ubiegły zrobiło zgórą 400,000 rb. obrotu, stworzył Sto warzystwo spożywcze „Spolem” z oddziałem lokciowym; wprowadził warsztaty tkackie; otworzył ochronkę w Domu Ludowym; Kółko Rolnicze Skład żelaznych materiałów, owsa makuchów i nasion; przy Domu Ludowym zorganizowano Kółko teatralne; wprowadzono kinematograf, salę bilardową itp. I w dalszym ciągu kół plan ten gorliwie zabiega, byle tylko ludność przekonał do ukochania ziemi karmielki, której tam prawie każdy posiada od 5 do 20 morgów urodzajnej gleby. Niestety, zbałamuceni ludność pracą w fabrykach, po macoszemu traktuje ojcowski spadek, li chco uprawiając, lub wydzierżawiając swe pola, sami idąc na powierlenie do robot fabrycznych.

To też, aby nauczyć lud, jak pracować należy na roli i gospodarstwu domowem, wczoraj, t. j. w poniedziałek d. 9 bm. urządził Kursy Rolnicze, jednodniowe. Pomimo jednak gorącej zachęty, zgromadziło się na kursy 6 zaledwie 20 mężczyzn i 11 kobiet i w dodatku zamiast o godzinie 9 rano dopiero po południu o godz. 2. NK zważając wszakże na tak małe zainteresowanie się sprawą rolnictwa parafji liczącej 2500 ludności, kursy otwarto i redaktor Siciński rozpoczął wykładem „O znaczeniu Kólek Rolniczych”.

Następnie instruktor p. Izzydor Leszczyński wypowiedział pogadankę „O żywieniu krów i hodowli cieląt”, poczem znowu red. Siciński mówił „O oszczędności”.

W końcu instr. p. Leszczyński po uczał jak należy uprawiać jaki i ziemie kwaśne, mokre, jak je odwadniać i jakie stosować nawozy.

Ci słuchacze, co na kursy te przybyli wyrazili swoją wdzięczność i ubolewali nad ciemnotą sąsiadów, którzy wogóle niedbale odnoszą się do podniesienia rolnictwa w parafji Ząbkowskiej. Może gdy się rozjeżdżą wieś o tem co na kursach tych był mówione, do tych obojętnych, niedbalechów o ziemię ojczystą, sięgną i wrozom do głowy, zainteresują się swymi gospodarzami i staną w szeregu Kółka Rolniczego, aby dać tem światu dectwo, że w ciemnocie i lenistwie umierać nie chcą.

R y p.

TELEGRAMY.

O ziemstwa.

Petersburg, 9. Dzisiejsze „Nowoje Wremia” domaga się bezwarunkowo wprowadzenia instytucji ziemskiej w gubernii grodzieńskiej. Lepsze wywoździ—jakkolwiek ziemstwo, aniżeli żadne.

O kurji narodowościowej.

Petersburg, 9. Dzisiejszy „Golos Rusi” donosi, że frakcja nacjonalistów wniosła w najbliższej przyszłości do Dumy projekt utworzenia kurji narodowościowych do rad miejskich w kraju zachodnim. Projekt motywowany jest tem, że polacy mimo, że stanowią nikłą mniejszość w miastach kraju zachodniego, znaleźli się na czele zarządów miejskich i wypierają z nich rosyjan. Dzieje się to po części skutkiem przyczyn historycznych, po części zaś skutkiem wadliwej ustawy miejskiej i apatii ludności rosyjskiej.

Podział mandatów.

Lwów 9. Podział mandatów do sejmiku lwowskiego w myśl ostatnich uchwał kompromisowych przedstawia się jak następuje: polacy będą mieli 44 mandaty z kurji wielkiej własności. 40 z miejskiej kurji cenuszowej, 9 z kurji powozecznej i 57 mniejszej własności. Rosinom przypadnie 1 mandat z wielkiej własności, 6 z kurji miejskiej, 3 z kurji powozecznej i 48 z kurji wiejskiej. Ponadto wejdzie do sejmiku 12 wirylistów, w tem 3 rusinów, a nadto 5 postów od izb handlowych i 2 od izb rękodzielniczych.

Demonstracja żydów.

Lwów 9. Młodzież sjonistyczna usiłowała w sobotę urządzić pochód demonstracyjny, została jednak na placu Marjackim rozproszona przez policję.

Demonstranci udali się w małych grupach przed gmach szkoły ludowej imienia Goldmana, wyważyli bramę i dopuścili się niesłychanego wandalizmu: Poniszczili krzesła i biurka, poszarpałi w strzępy portrety Mickiewicza, Słowackiego i innych. Po wyjściu ze szkoły napadli na ulicy na grupę akademików polskich i kilku z nich silnie poturbowali.

Wczoraj w godzinach popołudniowych doszło do nowych demonstracji przed pomnikiem Mickiewicza i na placu Marjackim, gdzie wygłoszono szereg mów prowokacyjnych zniesławiających pamięć wielkich imion polskich. Wczorajem sjonisci usiłowali wargnąć do gmachu szkoły ludowej imienia Goldmana, zostali jednak odparci przez policję, która otoczyła gmach silnym kordonem.

Szpieg.

Paryż, 9. Dzienniki donoszą, że mężczyzna, którego aresztowano w chwili, gdy robił zdjęcia fortów ościwańczych, że jest francuzem i nazywa się Brugier wobec czego wypuszczono go na wolność. W czasie dokonanej jednak w mieszkaniu jego rewiży znaleziono 50 map sztabu generalnego oraz najdokładniejsze plany wszystkich ważniejszych fortów francuskich.

Dalsze śledztwo stwierdziło, że uprawiał on od 6 lat szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Zaprzeczenie.

Londyn, 9. Dzienniki zaprzeczają doniesieniom, jakoby król Jerzy udać się miał na wiosnę b.r. na schronienie w Finlandzkie.

W Meksyku.

Nowy Jork, 9. Z Meksyku donoszą, że przywódca powstańców Wila ogłosił się prezydentem republiki meksykańskiej. Znamy miliardar amerykański Dobson rozstrzelany został przez wojska Huerty, jako podejrzanego o sprzyjanie rewolucji.

Pościg za bandytami.

Wiedeń, 9. W drugiej dzielnicy miasta odbywał się wczoraj oryginalny pościg za bandytą, który po dokonaniu kilku znacznych kradzieży dostał się na dach. Gdy policja wkroczyła na dach, bandyta powitał ją krzykami, raniąc ciężko kilku polic-

jantów. Udało go się w końcu obezwładnić.

Bandyta podał, że nazywa się Prądawski (?) i że pochodzi z Król. Polskiego.

Burze.

Nowy Jork, 9. Na oceanie Atlantyckim panują w ostatnich dniach silne burze. Wiele okrętów z powodu uszkodzeń wstrzymało dalszą podróż.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Scholastryki Sylwana
Jutro Objaw. N. M. P.

Wschód słońca 7 m. 29 || Zachód słońca 4 m. 00
Długość dnia 9 m. 31 || Przybyło dnia 1 g. 57

Wiadomości historyczne.

1648 Władysław IV wydaje przywilej na założenie miasta-Prągi pod Warszawą.

1766 Zgon księcia Gabriela Boudonina
1598 Zgon Anny żony Zygmunta III.

Z Tow. Nauczycielstwa Polskiego.

Jutro, w środę o godz. 6-ej wiecz. w „Lutni” odbędzie się „herbatka” dla członków Stow. Naucz. Polsk., mająca na celu zbliżenie towarzyskie ogółu nauczycieli naszych.

Z Kursów Handlowych.

Na Kursach handlowych W. Nasalskiego w tych dniach rozpoczęły się wykłady przy nowym komplecie słuchaczy. Wkrótce ogłoszony zostanie spis tych ze słuchaczy, którzy ukończyli kursy i otrzymali dyplomy.

Ze szół elementarnych.

Przy rządowych kursach pedagogicznych 2 Aleja Nr. 33, otwiera się jednocześnie i wzorowa szkoła elementarna w komplecie 25—30 chłopców w wieku szkolnym, którzy dotąd do żadnych zakładów naukowych nie uczęszczali. Dzieci te po skończeniu kursów będą włączone do kompletów szkół elementarnych na rok szkolny 1914/15.

Rodzice, pragnący wyzyskać te o-koliczności, o zapis dzieci i potrzebne informacje zechcą zwrócić się do nauczyciela szkoły miejskiej Nr. 3 p. Janickiego w terminie do 14 lutego b.r.

Z soboty w Stow. Rzem.-Przemysłowem.

W ostatnią sobotę 6 bm. w Resursie Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego w Alei I Nr. 9 odbył się seans magiczny znanego iluzjonisty i prestidigitatora p. K. Jakobińskiego. Program wieczoru był pierwszorzędny, świadczący o tem, że p. Jakobiński jest jednym z najwybitniejszych iluzjonistów ostatniej doby. Równie silne wrażenie wywarły doświadczenia z dziedzin odgadywania myśli.

Edukacyjni z sresztu miejskiego.

Od kilku dni tak w mieście naszym, jak w okolicach podmiejskich i na przedmieściach dokonywane były cisłe rewizje i obławy celem wykrycia kryjówek zbiegłych z miejskiego aresztu wraz ze schwytanym Domagala Szarkiewicza i Jakiela. Poszukiwania te jednak do tej pory pozostały bez rezultatu.

Dzisiejszy beneficjusz.

Przypominamy, że dziś, we wtorek 10 lutego w „Uranji” odbędzie się beneficjusz przedstawienie sensacyjnej sztuki s aktowej Gabrieli Zapolskiej p. t. „Karta Skiz” na beneficjusz talentowanej artystki p. Czesławy Siekierzyńskiej.

Bal błękitny „Przyszłości”.

W sobotę 14 b.m. w salonych Tow. Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszycza odbędzie się bal „Błękitny” na rzecz Towarz. abstynentów „Przyszłości”. Będzie to bal maskowo-kostiumowy, na który przygotowane są liczne niespodzianki i urozmaicenia.

Protokolat objeli lekarze pp. dr. dr. W. Biegański, W. Wasilowski, Markowski, Nowak, Loeper, Szaniawski, Rozenfeld, Kędzierski, Wrzesniowski, Bem, Stannycki i Tomaszewski. Na liście obywateli gospodyni i gospodarzy widzimy pp. M. Nowakowskich, Ochojackich i Wł. Wojciechowskich

oraz pp. J. Szydłowska, M. Blusowa, Z. Przyborowska, St. Sadowska, Br. Sawicka, K. Filipowicz, K. Jarmulowicz, A. Wiosifski, W. Tuszko, L. Sakowicz, E. Nakielski, L. Gronka, Z. Grochowicki, Piotrowski, M. bar. d'Austettina i W. i Z. Urbańskich.

Zabawa dziecięca w Krakowie.

Rakowskie Stow. śpiewacze w d. 15-go b. m. organizuje zabawę dziecięcą.

Zebranie Straży w Kłobucku.

W dniu 12 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków miejscowej Straży.

Z Krzepic.

Dotychczas się, że krzepicka Straż ogniowa otrzymała powolenie na urządzenie 8 przedstawień amatorskich z bufetem.

Zebranie Kółka rolniczo-gospodarskiego w Poczesnej.

W sobotę, 14 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków Kółka rolniczego w Poczesnej p. n. „Przebudzenie”.

Z zebrania ślusarzy.

Na zebraniu majstrów cechu ślusarzy w sobotę, 7-go lutego odbytem postanowiono na celu rozwoju i udoskonalenia fachu ślusarskiego wprowadzić w życie miesięczne pogadanki majstrów w dziale specjalnym i wypisać specjalne fachowe pismo krajowe lub zagraniczne. Po sprawdzeniu rachunków i gotówki w ladzie cechowej posiedzenie o g. 10 wieczor. zamknięto.

Plany do zatwierdzenia.

Na ręce władz odnośnych nadesłano następujące plany do zatwierdzenia: 1) St. Malka—powiększenie domu i przybudówek przy ul. Krakowskiej, 2) M. Krauzego, przeróbki zwykłych okien na wystawowe, przy ul. Krakowskiej nr. 5.

Bezpece niedoręczone.

Dawid Judkiewicz, A. J. Rozenowaj, Franciszek Drózd, Raków Hantke, wielkie piece.

Z sądu Okręgowego.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadencki w Częstochowie rozpatrywał ostatnio sprawy następujące:

Ignacego Pluty, Marijany Pluty, Katarzyny Gromek i Justyny Doma-gala obw. z 2 cz. 823 i 271 art. kod. karn. oraz 31 art. ust. sędziów pokoju. Do oskarżonych, jako podejrzanym o kradzież drzewa. Gdy przysz-li strażnicy celem dokonania rewizji oskarżeni stawiali im opór, grozili i wymyślali. Sąd skazał P. na 2 tyg.

aresztu. D. zaś na 4 rb. kary lub dzień aresztu.

Goldy Wendel osk. na zasadzie 1176 i 1176 art. kod. karn. U oskarżonej w sklepie jej we wsi Wyczerpy pod Częstochową, znaleziono gwinty niestęplowane. Sąd skazał W. na 8 rb. grzywn lub dzień aresztu.

Sprawę Abrahama i Ieka Biczów, Mo-szka Lewkowicza i Ioka Birnbauma obw. o kradzież koni odłożono.
Stanisław Rumszewicz.

Kupiec częstochowski i właściciel domu nr. 16 przy ulicy Teatralnej p. lzydor Freund prosi nas w komentarzu do sprawy opisanej w dniu 6 bm. przez pisma miejscowe o zaznaczenie, iż otrzymaliśmy list, żądający złożenia pieniędzy w parku, doręczył go tylko policji, żadnych papierów jednak sam w krzakach nie podkładał.

Seatr w Stow. Rzem.-Przem.

W niedzielę 15 b. m. w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego odbędzie się przedstawienie amatorskie. Afisz zapowiada „Oddajcie mi żonę” farsę w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji Stow. Po przedstawieniu tańce.

Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Opiekun 2 rewiru częstochowskiego czł. Tow. opieki nad zwierzętami zatrzymał na Nowym Rynku konia, zaprzężonego do karetki, który miał w okropny sposób pokaleczone oko. Opiekun dostawił konia—do lecznicy pogranicznej straży, gdzie dokonano operacji i zrobiono opatrunk. Koń ten został opieczetowany (do czasu wyleczenia), a właściciel Mendel Tasz-bir z Krzepic, który się tłomaczył, że koń oczami nie ciągnie, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Zebranie Kółka rolniczo-gospodarskiego w Krzepicach.

W d. 14 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Krzepicach, w gmachu miejscowej Straży ogn. organizacyj-ne zebranie kooperatywy mlecznej.

Zaproszenia
Ślubne
Balowe
poleca
Karneciki
F. D. Wilkoszewski
II Aleja № 38, Drukarnia

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu I klasy 202 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Jako w 1-y m. dniu 9 lutego 1914 r. wyszły następujące główne wygrane:
Rb. 500 na n-r 16789. Rb. 100 na n-ra 777 6887 8 27 13781 16636 2460 22114 Rb. 50 na n-ra 401 776 1673 3585 156 1454 6115 6414 6583 8765 7117 7747 7785 9928 11483 1850 12675 13781 13635 13942 14217 14507 14928 15963 16166 19169 18934 22324 22940

Po rubli 30 wygrani N-r-y:

87-1374	3351	14816	6036	7210	8477	10051	12172	12767	15282	16688	17980	19057	20718	22014
91-405	58	434	63	318	55	38	80	88	370	778	1817	15	88	43
118-	85	504	51	73	48	58	161	281	93	431	604	64	48	118
214-	586	5	81	81	77	64	13	503	631	50	36	74	52	47
346-	828	31	40	95	86	71	247	20	61	515	67	77	87	2100
501-	52	59	44	110	450	88	329	9	600	76	9	208	621	15
531-	91	66	98	21	612	648	42	72	84	90	71	12	709	57
54-	749	81	731	45	43	60	502	4	14058	709	5	29	59	67
462-	34	86	825	241	51	75	31	510	111	28	81	305	853	86
70-	54	87	73	61	78	702	47	37	59	40	901	21	659	39
546-	83	99	94	801	78	13	51	44	66	7	4	48	78	203
59-	837	688	95	19	709	30	642	624	74	66	29	422	81	49
66-	903	745	933	34	12	71	726	81	264	60	52	510	59	67
617-	4	56	84	46	18	918	39	94	75	842	64	34	20406	307
70-	53	62	43	48	38	916	968	797	93	88	17051	4	75	49
790-	2039	92	56	62	45	74	11032	341	311	901	5	70	96	496
54-	73	5649	80	55	82	58	83	38	35	45	7	727	100	542
69-	218	94	36	89	73	286	90	922	36	57	240	44	41	66
75-	20	803	90	404	942	97	109	90	45	6034	86	817	242	614
80-	48	29	123	87	53	336	18	13111	78	334	350	54	83	15
89-	807	88	61	541	8118	50	56	23	77	55	66	920	87	30
99-	97	96	310	43	87	70	68	42	522	73	75	61	308	700
835-	415	17	80	619	47	74	212	86	27	413	449	19663	61	17
35-	71	69	460	708	71	503	16	3269	52	47	54	122	66	26
39-	718	4039	546	42	76	656	8	226	71	68	519	202	66	33
86-	71	40	99	53	94	78	70	48	831	77	34	10	98	89
907-	8	56	603	6	96	92	347	88	55	712	72	9	416	61
91-	931	141	718	93	244	773	455	612	905	70	88	26	94	70
1124-	28	50	78	908	361	99	74	81	88	5	614	63	74	88
65-	100	60	75	14	57	841	89	21	15013	84	40	6	92	94
7-	44	3	77	717	67	910	831	647	41	614	48	300	520	863
62-	80	82	850	94	81	35	630	76	133	29	74	17	73	918
295-	289	289	86	102	95	88	808	736	98	35	89	51	667	20
269-	806	31	957	80	407	67	89	45	210	48	805	61	90	38
69	41	837	6026	46	42	99	856	6	80	87	65	443	716	83

JOZEF KORZENIOWSKI

Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zład garderoba jej była nieśmiertelna: nie się u niej nie plamilo, nie się nie darło, nie się nie starzało, i każda rzecz po dwudziestu kilku latach, była w takim samym stanie, w jakim wyszła z rąk pani, która ją dawowała. Panna Wiktorja była takiego samego wzrostu, takiej samej tuższy, jak nieboszcza matka pana Ludwika. Zład więc nie potrzebowała nie przebrać, i w każdej sukni mogła się ubrać, nie tykając wcale jej kroju i formy. Lubiła też stroić się, ale w tem miała oddzielny swój system. Im większa była leta w domu, czy urodziny pana Ludwika, czy imieniny e-konoma lub ekonomowej, czy jaka uroczyść w kościele parafjalnym, albo odpust w Chodorzkowie lub Berdy-czewie, gdzie ją zawsze dawniej pani, a później syn jej, w towarzystwie Marcina Ozdowskiego wyprawiali, tem dawniejsza brała na siebie suknie, cze-pieczek lub stroik, tak, że gdy się po-kazała w roku 1819 w elegancji z ro-ku 1800, wszyscy na nią patrzyli, jak na jaki zasuszony dawnej epoki eg-emplarz. Nie nudziła się więc pocz-

oiwa staruszka, i cały Boży dzień była najsumienniejszą zajęta. Gdy przy-szła niedziela, święto, lub drugie je-sienne wieczory, wtedy brała się do kart, kładła kabatek na intencję pani-cza, ciągnęła pasjansę rozmaitej na-tury i kombinacji, lub z nieodstępnym wieczorów swych towarzyszem, panem Marcinem Ozdowskim, grała w marjasza. Nie wiedziała ona zapew-ne, co ten wyraz znaczy, ale, że ją marjasz zawiódł w życiu, zajmowała się nim w kartach, i lubiła go na-miętnie.

Pan Marcin Ozdowski miał znów stancijkę w oficyinie, którą od trzy-dziestu lat zajmował. Był to prawdzi-wy myśliwski arsenał, w którym wi-siały strzelby, sztucce, rozmaitego ga-tunku torby, rozmaite wielkości trąb-ki, a wszystko pomieszane było z o-gonami lisów, skokami graczów za-jaków, z różkami na proch i torebkami na srot, które często były trójłowe, jak jaka hydra, i miały oddzielne na lotki sarnie, na srot zajęczy i bekasi kompartymenta. Nie było tam wiel-kiego porządku, wielkiej czystości, bo pan Marcin nie lubił, aby mu chio-piec przeznaczony do jego usługi sprzątał i dotykał się myśliwskich na-rzędzi. Leżały one, lub wisiały w li-terackim prawie nieładzie; ale jak każdemu filologowi wpada od razu w ręce „Glossarium”, lub „Editio prin-ceps”, gdy mu tekst w nowszym wy-daniu wyda się wątpliwym, tak i pan

Marcin z zamrzonemi oczami brał tę strzelbę, której mu według natury zwierza było potrzeba, trafiał na tę torbę, w której miał wszystko według rodzaju polowania, na jakie wychod-ził, i po omacku chwycił za taką trąbkę, która według pory roku i sta-nu pogody, najodnosniejszej wydawała echo. Był zaś tak zapamiętany myśli-wo, że przed kilkunastu laty, przy czerstwiejszych jeszcze silach, kiedy to rwał się do wszelkiego rodzaju po-siug dla swego nieboszczyka pana, którego jak oko w głowie kochał, i raz go przy oknie wychodzącem na staw gołi, postrzegłszy dzikie kaczkę pływającą na stawie, położył z naj-większą flegmą brzytwę, zostawił pa-na z brodą na wpół ogoloną, i po-biegłszy do swego arsenału, wziął strzelbę i udał się na staw, i póty nie wrócił, póki parę kaczek nie zastre-lił. Oprócz myślistwa, drugą jeszcze miał pasję pan Marcia, to jest warca-ba. Kiedy siedział nad warcabnicą, i namyślał się, któregoż jechał, kiedy wsparłszy głowę na lewej ręce, a pal-cem prawej trzymając nad warcabą, kłosa miał zamiar ruszyć, myślał gło-boko; wtedy próżno partner na niego wołał: — ledźże waćpan! — odpowiadał tylko machinalnie — jądę, jądę, jądę — co często kilka minut trwało, tak nie na świecie nie było w stanie ode-rwać jego uwagi i zmienić medytują-cej pozycji. Chyba trąbka zagrała na dziedzicu, lub ogary zaczęły gonić

w ogrodzie jakiego marodera zającą, któryby się do kapusty zakradł, pa- Marcin podniósłszy głowę i palec zdążył za warcabę. Pomimo tych dwóch namiętności, pomimo wielkiej budowy i ogromnej siły ciała, był on niezmiernie spokojny, łagodny i na-wet flegmatyk. Miał jady, nigdy nie pił, i prawie nie umiał się gniewać. Mruczał tylko, lub ruszywszy ramio-nami, odwrócił się i odchodził, gdy kto mówił z lekceważeniem o polo-waniu, gdy opowiadając wypadki my-sliwskie, zanadto igał i chwalił się, gdyż na umiarkowaną przesadę ze-zwalał; albo, gdy kto kładł marjasza lub nawet szachy wyżej niż warcabę, i tej ulubionej grze jego w czemkol-wiek ubliżał. Panna Wiktorja, cho-ciaż gry tej nie lubiła, rada nierada musiała się nauczyć, i grywała z nim w tych długich wieczorach, które ra-zem trawili. Ale pan Ozdowski, od-piacając tę jej uległość jego gustowi wżajemną uległością, grywał z nią ta-kże w marjasza, którego niewielkim był stronnikiem.

Z tej różności upodobań wypadły pomiędzy niemi spory i układy nie-raz tak długo trwające, że często ca-łe poboczenie niedzielne i niejedną wieczór spędzi na niczem. Pan Mar-cin przychodził z najlepszą intencją grania w warcabę, i już w myśli u-kladał plany, jakby brał po trzy i po cztery na nieostrożnej partnerce swo-jej. (d. c. n.)

Rozkład jazdy pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących w Częstochowie a mianowicie:

Drugi Żelaznej Herbsko-Kieleckiej.

Ochodzą do Herbów	Do Kielc:
5 m. 55 rano	9 m. 2 rano
9 m. 00 rano	6 m. 34 po połud.
12 m. 18 w połud.	
3 m. 30 po połud.	
7 m. 14 wieczorem	
Przychodzą z Herbów	z Kielc:
8 m. 52 rano	12 m. 08 po poł.
10 m. 46 rano	7 m. 04 wieczór.
2 m. 24 po poł.	
6 m. 25 po poł.	
10 m. 30 wieczór.	

Drugi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Przychod. od Warszawy	Odchodzą do Granicy.
Rano Osobowy 6 m. 27	6 m. 37 z rana
III i IV k. 9 m. 8	9 m. 28 z rana
Osobowy 11 m. 39	11 m. 49 z rana
Po połud. 2 m. 31	2 m. 31 po południu
Towarowa tab. 2 m. 31	3 m. 45 po południu
Wiacz. Kurj. I, II, III 7 m. 27	7 m. 33 wieczorem
Osobowy 8 m. 58	9 m. 08 wieczorem
W nocy 12 m. 00	12 m. 10 noc.
Kurjer, 3 m. 58	4 m. 04 noc.
Przychodzą od Granicy	Odchodzą do Warszawy
Rano Osobowy 5 m. 48 rano	9 m. 32 rano
Kurjer I, II, III 9 m. 34	11 m. 28 z rana
Osobowy 11 m. 18	12 m. 18 w połud.
Po południu 3 m. 47	3 m. 57 po południu
Pocztowy 6 m. 30	6 m. 40 wieczorem
Wiacz. Osobowy 9 m. 7	9 m. 17 wieczorem
Noc Osobowy 12 m. 23	12 m. 35 w nocy
Kurjer 2 m. 58	1 m. 38 w nocy
	3 m. 06 w nocy

Pianina

do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 048

Pokój

z kuchnią do wynajęcia od zaraz Wiadomość Zielona Nr. 18. 019

Ż powodu wyjazdu

do sprzedania sklep do-brze zaprowadzony ist-niejący od lat 20 - tu w Nowo - Radomsku Róm Barkiera punkt dobry. Potrzebna gotówka 2500 -3000 rb. Wiadomość na miejscu. 0138

Interesi

We wsi Rudniki, powiat Wieluński, przy sosie z Częstochowy do Kalisza wśród wsi, jest do na-bycia za gotówkę Osada składająca się z domu murowanego, w którym jest urządzony sklep, 5 pokoi kuchnia, piwnica, szopa na skład narzędzi rolniczych i na naszy sztućce, ogródek, staj-nia i obórka mrowane w dobrym stanie. W miej-scu są jarmarki liżone co dwa tygodnie, Kościół parafjalny, urząd ogina-ny, poczta i straż ogina-w. Bliziej wiadomości zasięgnąć można w Parzymiechach na Pro-boszwie poczta Krapulce, Powiat Częstochowski. 312

Potrzebna

bufetowa do resta-uracji - Wiadomość w Administracji Gońca

Potrzebni

chlópcy na praktykę o-zdrodnoszą Ostatni Grosz Jan Gnuak. 323

Przyjme

kursistki na stancję jak nastajej. Szkolna 15 m. 2 drugie drzwi. 325-9

Pokój

do wynajęcia dla kobiety inteligentnej przy rodzi-aniu. Aleja 60. 380-5

Remiza

1-a Aleja Nr. 4, Tele-fon Nr. 106. Wynaj-ęme karoty ślubnej z białym wybielcem, po-wozów, karet, wian-ców i bryczek po mie-scie i okolicy. Po ce-nach umiarkowanych Liptska.

Sprzedam

zarusz powozak na gu-mach pianino, obraz, Ul. Cerkiewna 7, m. 2, telefon 6-53, 338

DLA

chrześcijan postąpi-cej polski, rosyjski i fran-cuski lub niemiecki w sukni i pianino, waktje posada w handlu. Oferty z podaniem referencji do Red. Gońca dla L. D.

Sprzedam

za bezcen z powodu wyjazdu - urządzenie kwasu chlebnego i za-raz nauczę. Rynek Wie-luński Nr. 44. 341

Potrzebna

na 1-szy Nr. hipoteki rb. 5000 do 6500 Wiadomość w Admini-stracji „Gońca”. 285

Piac

71 i pół x 150 toki kwadratowych z budynka mi i ładnym dobrz u-trzymanym ogrodkiem w śródmieściu sprzedam po 1 rb. lokat. Wiadomość 3 Aleja 73 w piwarnt. 343-1-1

Potrzebuję

na 1-szy numer hipoteki od 2 do 3 tysięcy rub. Wiadomość udzieli wła-siciel Restauracji Bar Ho-tel Wiktorja. 319-3

Panna

przyjeżdża ze wsi, pozu-kuje miejsca sklepowej, albo do starszych dzieci. Wiadomość w Admini-str. Gońca.

Potrzebny

porówny do krawca. Na wrooki. Noworodomek Ka-lisza gdzie „Zaczność” (officyna). 359-2

Potrzebna

inteligentna dobra gos-podyni. Zgłoszenia Ale-ksandrowska 22 m. 19. 347-3

Zginął

pies buldog Odprawa-dź lub dać znać za na-grodą. Strobel Zielona 18. 346-2

Do sprzedania dom i piaco, Wiadomość Ostatni Grosz ul. We-szola 18. 345-2

Nowa

pracownia haftu. Rysuje monogramy i desenie o-tarz wykonane wszelkie roboty w zakres haftu wnoszące. Przyjmuję pa-ucienki do nauki. Cenę przystępną. „Emilia” A-leja 2 32 m. 8. 352-2

Potrzebni

ochłopy na praktykę do składu kłusarko-łokar-skiego „Żywiński” Zawo-dzie ul. Prosta 9.

Dom Handlowy
ZDZISŁAW RYLSKI
Częstochowa
Teleg. 33

Orkestrjony i Pianina
Automatyczne
ciężtarowe, sprężynowe i elektry-czne
Stale na składzie.

PIEKARNIA

Marcelo Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do łoku-lu własnego przy ul. Teatralnej 46 rok Zielonej Tel. 65

Wylączna sprzedaż mego piecywa w sklepach: Mleczarnia „Skrzydłów” ul. Teatralna 4 - ul. Do-lina 13, - ul. Krakowska 35, - Siedem Kamienio. Si-lowa i piaco, Wiadomość w sklepie przy kamienio-ródzie i piaco, Wiadomość w sklepach przy kamienio-ródzie i piaco, Wiadomość w sklepach przy kamienio-ródzie i piaco. Polecając się na Szanownej Publiczności pozosta-je wai pączki. z poważaniem **Marcelo Chmielewski.** 0722

Mebie
stoły, krzesła, biurka, łustra, toalety, kreden-cy, stawy, biel sznarki otomany, etażerki wy-rób własny 1 Aleja 12, Gliński Pianino używane tanie do sprzedania

Najskuteczniej tępł pluskwy, karalu-chy, prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt plyn

TITU „Tueton”

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Leky
języka niemieckiego udzielał. Szkolna 17 m. 10 328

Firma Egzystuje od 1880 roku

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

A. Heiningera

11-ga Aleja M 19. Telef. M 5.

Wykonwa farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystę-pnych i punktualnie, a mianowicie: Garderobę damską, męską i dziecięcą. Dywany, portjery, firanki, kapy, serwety piżnowe pokrycia z mebli i t. p.

SKLEPY WŁASNE
w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35
w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.